

OCZY POLSKI ZWRÓCONE SĄ NA ZACHÓD
KU ODWIECZNYM ZIEMIOM SŁOWIAŃSKIM

KALENDARZ SŁOWIAŃSKI

NA 1946 ROK
ROCZNIK PIERWSZY

opracował

Ksiądz Władysław Kołodziej

KRAKÓW

ŁÓDŹ

SKŁAD GŁÓWNY:

SKŁAD NUT I KSIĘGARNIA **BOLESŁAW HOFMAN** ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 61

Z BOGIEM

Z Bogiem, z Bogiem każda sprawa,
Lechitów zasada.
Tylko z Bogiem trwała sława
I owocna rada.

Z Bogiem witaj każdy dzionek,
Z Bogiem spożyj dary.
Z Bogiem kładź się na spoczynek,
Taki zwyczaj stary.

W myślach, w domu i za progiem,
Przy pracy i wszędzie —
Na zabawie tylko z Bogiem,
A Bóg z tobą będzie.

Z Bogiem, z Bogiem każde dzieło
Zaczynaj koniecznie,
To co z Bogiem się zaczęło
Będzie trwało wiecznie.

Z Bogiem jawnie, z Bogiem skrycie,
Prowadź swe rozmowy.
Z Bogiem zakończ stare życie,
Zacznij żywot nowy.

Ks. Władysław Kołodziej.

OCZY POLSKI ZWRÓCONE SĄ NA ZACHÓD
KU ODWIECZNYM ZIEMIOM SŁOWIAŃSKIM

KALENDARZ SŁOWIAŃSKI

NA 1946 ROK

ROCZNIK PIERWSZY

opracował

Ksiądz Władysław Kołodziej

KRAKÓW

ŁÓDŹ

SKŁAD GŁÓWNY:

SKŁAD NUT I KSIĘGARNIA BOLESŁAW HOFMAN ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 61

025-5448/10

PRZEDMOWA

Liście złote i brązowe opadają z drzew...

Zjawisko to powtarza się rokrocznie, od wieków, od tysiącleci.

Opadłe listowie przypomina nam odwieczną przemianę ciał w przyrodzie.

Pozornie biorąc rzecz, wydaje się nam, że pomiędzy opadłym listowiem a jego macierzystym drzewem przeszła śmierć nieubłagana i okrutna.

Lecz tak nie jest.

W umarłych liściach tak samo jak i w opadłych owocach drzew tai się życie nieśmiertelne, zwycięskie, wieczne.

Opadłe listowie dostarczy soków odżywczych, kształtów, zapachu i barw dla nowych liści, kwiatów i owoców.

W przyrodzie bowiem nic nie ginie.

Przyroda jest odwieczną wytwórną przemian, jakie zachodzą w życiu ogólnem.

Jako nieunikniony owoc tych przemian ukazuje się po raz pierwszy od tysiąca lat niniejszy kalendarz, opracowany w latach 1941—1944, to jest w okresie, kiedy na ziemiach Polski szalał odwieczny i najokrutniejszy wróg naszej Ojczyzny i ludzkości.

Kartki tego kalendarza przechowała troskliwie ziemia Krakowa.

Nad urną, w której spoczywały kartki kalendarza, czuwały nieśmiertelne duchy Wandy i Kraka.

Liść przez kilka miesięcy posiada zieloną barwę Życia.

Ale wartości duchowe trwają nieraz przez tysiąclecia, potem giną pozornie, by za jakiś czas odrodzić się w nowej szacie jeszcze piękniejszej.

Ożywczych soków do niniejszego rocznika dostarczyły mi opadłe liście dawnych drzew słowiańskich, jakie żyły po obu stronach Łaby, na wyspie Rojanie, w Beskidach i Łysogórach...

Kraków, 1941—1944 r.

Łódź, październik 1945 r.

Ks. Władysław Kołodziej.

I

Wschody i zachody słońca w 1946 r.

Łódź, czas środkowo-europejski w dniu 1 każdego miesiąca.
(według ery chrześcijańskiej)

	Wschód godz., min.	Zachód godz., min.	Długość dnia	
Styczeń	7.49	15.42	7 g. 53 m.	Przybyło 0 g. 07 m.
Luty	7.23	16.30	9 g. 07 m.	„ 1 g. 21 m.
Marzec	6.30	17.21	10 g. 51 m.	„ 3 g. 05 m.
Kwiecień	5.20	18.14	12 g. 54 m.	„ 5 g. 08 m.
Maj	4.15	19.05	14 g. 50 m.	„ 7 g. 04 m.
Czerwiec	3.29	19.50	16 g. 21 m.	„ 8 g. 35 m.
Lipiec	3.26	20.04	16 g. 38 m.	Ubyło 0 g. 05 m.
Sierpień	4.03	19.32	15 g. 29 m.	„ 1 g. 14 m.
Wrzesień	4.53	18.31	13 g. 38 m.	„ 3 g. 05 m.
Październik	5.41	17.22	11 g. 41 m.	„ 5 g. 02 m.
Listopad	6.35	16.16	9 g. 41 m.	„ 7 g. 02 m.
Grudzień	7.25	15.36	8 g. 11 m.	„ 8 g. 32 m.

II

Odmiany Księżyca w 1946 r.

Nów	Pierwsza kwadra	Pełnia	Ostatnia kwadra
3. Styczeń	10. Styczeń	17. Styczeń	25. Styczeń
2. Luty	9. Luty	16. Luty	24. Luty
3. Marzec	10. Marzec	17. Marzec	25. Marzec
2. Kwiecień	8. Kwiecień	16. Kwiecień	24. Kwiecień
1. Maj	8. Maj	16. Maj	24. Maj
30. Maj	6. Czerwiec	14. Czerwiec	22. Czerwiec
29. Czerwiec	6. Lipiec	14. Lipiec	21. Lipiec
28. Lipiec	4. Sierpień	12. Sierpień	20. Sierpień
26. Sierpień	3. Wrzesień	11. Wrzesień	18. Wrzesień
25. Wrzesień	3. Październik	10. Październik	17. Październik
25. Październik	2. Listopad	9. Listopad	15. Listopad
23. Listopad	1. Grudzień	8. Grudzień	15. Grudzień
23. Grudzień	31. Grudzień	—	—

III

Zaćmienia słońca i księżyca w 1946 r.

Na rok 1946 przypada 6 zaćmień, a mianowicie: cztery częściowe zaćmienia słońca i dwa całkowite zaćmienia księżyca. Z zaćmień słońca nie będzie u nas widoczne ani jedno, natomiast zaćmienia księżyca będą widoczne obydwaj: pierwsze tylko w drugiej połowie przebiegu, drugie — w całym przebiegu.

Zaćmienie słońca, wszystkie cząstkowe, będą 3 stycznia, 30 maja, 29 czerwca i 23 listopada. Żadne z nich nie będzie widoczne w Polsce. Najznaczniejsze będzie ostatnie, widzialne w Ameryce Północnej.

Pierwsze zaćmienie księżyca, całkowite, będzie 14 czerwca, w Polsce widoczne w drugiej swej połowie, jak następuje:

środek zaćmienia całkowitego o 19.39, niewidoczny, księżyc

wschodzi (w Łodzi) o 19.58,

koniec zaćmienia całkowitego o 20.25, już po wschodzie księżyca, widoczny

koniec zaćmienia wogóle o 21.34,

W największej fazie wielkość zaćmienia wyniesie 1.40, przyjmując średnicę księżyca za jednostkę.

Drugie zaćmienie księżyca, całkowite, 8 grudnia, widoczne będzie w Polsce w całym przebiegu:

początek zaćmienia wogóle o 17.10

„ „ całkowitego „ 18.19

środek „ „ „ 18.48, faza 1.17

koniec „ „ „ 19.17

koniec zaćmienia wogóle „ 20.26

Wszystkie momenty podane w czasie środkowo-europejskim (zimowym).

Prof. Dr. T. Banachiewicz (Kraków).

Boga widzi ten tylko, kto Go ma w sobie

Święta Wiedza Słowiańska

ROK LECHICKI

Rok lechicki na podstawie najstarszych źródeł zaczyna się w dniu 23 grudnia według kalendarza chrześcijańskiego. Imiona lechickie, męskie i żeńskie, są podane w pierwszym przypadku.

Koziorożec

STYCZEŃ

Kozlica

Dzień		Imiona	Miesiąc i Rok wg. ery chrześcijańskiej	Notatki
1	N	N. Rok, Bojesław, Bojesława	23 GRUDZIEŃ 1945	
2	P	Bojomir, Bojomira	24	
3	WV	Borowid, Borowida	25	
4	S	Polemir, Polemira	26	
5	C	Radomir, Radomira	27	
6	P	Ładomir, Ładomira	28	
7	S	Mieczysław, Mieczysława	29	
8	N	Ludomil, Ludmiła	30	
9	P	Rośnimir, Rośnimir	31	
10	WV	Zimowid, Zimowida	1 STYCZEŃ 1946	
11	S	Ulwid, Ulwida	2	
12	C	Krasnomir, Krasnomira	3	
13	P	Dobromir, Dobromira	4	
14	S	Ulmir, Ulmira	5	
15	N	Grodysław, Grodysława	6	
16	P	Światosław, Światysława	7	
17	WV	Miastosław, Miastysława	8	
18	S	Widslaw, Widslawa	9	
19	C	Dobrosław, Dobrosława	10	
20	P	Krzesimir, Krzesimira	11	
21	S	Krasnosław, Krasnosława	12	
22	N	Tynmil, Tynmira	13	
23	P	Sądoslław, Sądoslawa	14	
24	WV	Widmir, Widmira	15	
25	S	Wielosław, Wielosława	16	
26	C	Rościesław, Rościesława	17	
27	P	Chwaliwid, Chwaliwida	18	
28	S	Żywimir, Żywimira	19	
29	N	Sławosław, Sławosława	20	

*Na Nowy Rok jasno,
W gumnach będzie ciasno.*

*Jak Polemir i Radomir cni
Takie będą sierpnia września dni*

*Gdy pole rad Łado
Słonkiem podświetuje,
Piękne i bogate
Lato obiecuje.*

*Polemir, Radomir
I Ładomir jasny,
Pełno miodu, zboża
Czyni nam znak krasny.*

*Żywimir, Sławosław
Pierwsi drzewa budzą,
Lecz też często łudzą,
Że w styczniu jest wiosna.*

*Ongiś wyparci
Z nad połabskich stanic,
Dziś o Odrę wsparci,
Nie damy swych granic.*

Dzień	Imiona	Miesiąc i Rok wg. ery chrześcijańskiej	Notatki
1	P	Lutysław, Lutysława	21 STYCZEŃ 1946
2	W	Wiedźsław, Wiedźsława	22 . . .
3	S	Wielomir, Wielomira	23 . . .
4	C	Chwałibóg, Chwałiboga	24 . . .
5	P	Dzierżywid, Dzierżywida	25 . . .
6	S	Szumisław, Szumysława	26 . . .
7	N	Grzmimir, Grzmimira	27 . . .
8	P	Rościewid, Rościwida	28 . . .
9	W	Żywisław, Żywysława	29 . . .
10	S	Gątnomir, Gątnomira	30 . . .
11	C	Szumimir, Szumimira	31 . . .
12	P	Chwałimir, Chwałimira	1 L U T Y 1946
13	S	Miłostaw, Miłoslawa	2 . . .
14	N	Dobrosław, Dobrosława	3 . . .
15	P	Wielowid, Wielowida	4 . . .
16	W	Dziejowid, Dziejowida	5 . . .
17	S	Chronisław, Chronisława	6 . . .
18	C	Bogumil, Bogumila	7 . . .
19	P	Bolesław, Bolesława	8 . . .
20	S	Góryslaw, Góryslawa	9 . . .
21	N	Cisomir, Cisomira	10 . . .
22	P	Granimir, Granimira	11 . . .
23	W	Radosław, Radosława	12 . . .
24	S	Cisowid, Cisowida	13 . . .
25	C	Kneziostaw, Kneziostawa	14 . . .
26	P	Szczęśliław, Szczęśliława	15 . . .
27	S	Chlebomir, Chlebomira	16 . . .
28	N	Żywowid, Żywowida	17 . . .
29	P	Wiaromir, Wiaromira	18 . . .
30	W	Czcisław, Czcisława	19 . . .

Lutysława pogodna,
Będzie jesień dorodna.

W Grzmimira pół dnia sloty,
Będzie śniegu nad płoty.

Gątna w słonecznym złocie,
Wieszaj bieliznę na płocie.

Cisowid, kiedy deszcz pada,
Druga zimę zapowiada.

Gdy na nowiu zasiądnie
Czcisław — zimy nie będzie.

Gdy mróz w lutym ostro trzyma,
Tedy jest niedługa zima.

Kiedy w lutym zagrzmie
Od wschodniego boku,
Burze, wiatry walne
Są peione w tym roku.

Kiedy w lutym pęką lody,
Wnet pod lodem szukaj wody

Kiedy luty schodzi,
Człek po wodzie brodzi.

Kiedy w lutym odtajanie,
Gotuj, kmiociu, sanie.
Kiedy w lutym mróz,
Gotuj, kmiociu, wóz.

Dzień	I m i o n a		Miesiąc i Rok wg. ery chrześcijańskiej	N o t a t k i
1	Ś	Budzisław, Budzisława	20	L U T Y 1946
2	C	Ogniosław, Ogniosława	21	.
3	P	Władysław, Władysława	22	.
4	S	Przędziszaw, Przędziszawa	23	.
5	N	Bronibór, Bronibora	24	.
6	P	Lubomir, Lubomira	25	.
7	W	Mirosław, Mirosława	26	.
8	S	Włecowid, Włecowida	27	.
9	C	Chwalimir, Chwalimira	28	.
10	P	Ludowid, Ludowida	1	M A R Z E C 1946
11	S	Rojosław, Rojoslawa	2	.
12	N	Radowid, Radowida	3	.
13	P	Sławomir, Sławomira	4	.
14	W	Bojowid, Bojowida	5	.
15	S	Ogniomir, Ogniomira	6	.
16	C	Wojstaw, Wojstawa	7	.
17	P	Bogowid, Bogowida	8	.
18	S	Dębowid, Dębowida	9	.
19	N	Czciśław, Czciśława	10	.
20	P	Bukisław, Bukisława	11	.
21	W	Ludosław, Ludosława	12	.
22	S	Uroczyśław, Uroczyśława	13	.
23	C	Nieciśław, Nieciśława	14	.
24	P	Bukowid, Bukowida	15	.
25	S	Długomir, Długomira	16	.
26	N	Niecimir, Niecimira	17	.
27	P	Lubosław, Lubosława	18	.
28	W	Boguchwał, Boguchwała	19	.
29	S	Bogdan, Bogda, Bogdana	20	.

Kto sieje gróch w marcu,

Gotuje go w garncu.

A kto w maju,

Ten w jaj.

W dzień Bronibora łody

Wróżą nam długie chłody.

Kiedy jednak płyną strugą,

To i zimy już niedługo.

Na sławnego knezia Niecia (Niecimira)

Swinia nie stoi u kniecia.

Na marcowe Bogdany

Zlatują się bociany

Na marcowe Bogdany

Jęczmień ma być zasiany.

Kiedy na Bogdana grzmi

Nie jest to znak zły:

Grzmot wskazuje urodzaje

A ile zaś mgły powstaje,

Tyle dżdżów nawalnych w lecie

Gospodarze mieć będziecie

Wolne Łużyce, niepodległa Roja,

W tem jest siła Słowian i Polski ostoja.

Gość w dom — Bóg w dom

Dzień	Imiona	Miesiąc i Rok wg. ery chrześcijańskiej	Notatki
1 ²⁹	C Cziwid, Cziwida	21 MARZEC 1946	
2	P Kneziwid, Kneziwida	22 . . .	
3	S Ziemimir, Ziemimira	23 . . .	
4	N Cieszymir, Cieszymira	24 . . .	
5	P Goremir, Goremira	25 . . .	
6	W Ładomil, Ładomiła	26 . . .	
7	S Chlebosław, Chleboslawa	27 . . .	
8	C Krzewisław, Krzewislawa	28 . . .	
9	P Czcibór, Czcibora	29 . . .	
10	S Szczesny, Szczesna	30 . . .	
11	N Ład, Łada	31 . . .	
12	P Zbroisław, Zbroislawa	1 KWIECIEŃ 1946	
13	W Chronimir, Chronimira	2 . . .	
14	S Życiosław, Życiosława	3 . . .	
15	C Długimir, Długomira	4 . . .	
16	P Broniwid, Broniwida	5 . . .	
17	S Odromir, Odromira	6 . . .	
18	N Wład, Włada	7 . . .	
19	P Skarbimir, Skarbimira	8 . . .	
20	W Czaromir, Czaromira	9 . . .	
21	S Cześćsław, Cześćsława	10 . . .	
22	C Wiślimir, Wiślimira	11 . . .	
23	P Odrosław, Odrosława	12 . . .	
24	S Przemysław, Przemysława	13 . . .	
25	N Chwalibóg, Chwaliboga	14 . . .	
26	P Drzewiejmir, Drzewiejmira	15 . . .	
27	W Nosisław, Nosisława	16 . . .	
28	S Bałtaw, Bałtaw	17 . . .	
29	C Góromir, Góromira	18 . . .	
30	P Wicisław, Wicisława	19 . . .	
31	S Cisosław, Cisoslawa	20 . . .	

Kwiecień plecień,

Bo przeplata

Trochę zimy, trochę lata.

Gdy deszcz pada w pierwszy wtorek,

Uciekaj ze lmem na dolek.

W kwietniu po brzegach lody

Niosą jęczmienia urody.

Gdy Czcibora czczą borzanie,

A mgła się zjawia w zaranie,

Chociaż słonko jasno wschodzi,

Znak niechybnej to powodzi.

Na Włada na łąkach rosa,

Nasiej knieciu dużo prosa.

Kwietniowe ciepło nocne

Grochowi jest pomocne.

Gdy na Wiślimira

Deszcz pastwiska zleje,

Że będzie dużo mleka

Pewne są nadzieje.

Jak na Bałta są zórawie,

Można ryby łowić w stawie

Lechja dawna

Z wiary sławna.

Dzień	I m i o n a		Miesiąc i Rok wg. ery chrześcijańskiej	Notatki
1	N	Bogomir, Bogomira	21 KWIECIEŃ 1946	
2	P	Skarbislaw, Skarbislawa	22 . . .	
3	WV	Wieścimir, Wieścimira	23 . . .	
4	S	Gajowid, Gajowida	24 . . .	
5	C	Jaromir, Jaromira	25 . . .	
6	P	Gajoslaw, Gajoslawa	26 . . .	
7	S	Bracislaw, Bracislawa	27 . . .	
8	N	Zywieslaw, Zywiesława	28 . . .	
9	P	Drogomir, Drogomira	29 . . .	
10	WV	Chwalislaw, Chwalislawa	30 . . .	
11	S	Wawelmir, Wawelmira	1 M A J 1946	
12	C	Maslaw, Masława	2 . . .	
13	P	Światomir, Światomira	3 . . .	
14	S	Ziemislaw, Ziemislawa	4 . . .	
15	N	Czarowid, Czarowida	5 . . .	
16	P	Gościwid, Gościwida	6 . . .	
17	WV	Ludomir, Ludomira	7 . . .	
18	S	Graniwid, Graniwida	8 . . .	
19	C	Dziejomir, Dziejomira	9 . . .	
20	P	Bogodar, Bogodara	10 . . .	
21	S	Widzimir, Widzimira	11 . . .	
22	N	Chlebowid, Chlebowida	12 . . .	
23	P	Stanislaw, Stanisława	13 . . .	
24	WV	Dębysław, Dębysława	14 . . .	
25	S	Sław, Sława	15 . . .	
26	C	Wielkosław, Wielkosława	16 . . .	
27	P	Sławimir, Sławimira	17 . . .	
28	S	Władymir, Władymira	18 . . .	
29	N	Wszebor Wszebora	19 . . .	
30	P	Bronimir, Bronimira	20 . . .	

Dużo chrabąszczów w maju,
Będzie proso jak w maju.

Majowy owiesek
I majowe żytko

Chociaż się zielenią
Licho warte wszystko.

Jak w maju zimno,
W stodole ciemno.

Kto po Gajowidzie
Myśli siał tatarkę,
Niech wie, że jej zbierze
Nie więcej jak miarkę.

Gdy w dzień Jaromira
Śnieg albo deszcz pada,
Bogatych się zbiorów
Spodziewać wypada.

Gdy na Żywiesława
Cap się skryje w życie,
Jest to znak, że zboże
Zrodzi się obficie.

Ziemislaw len sieje,
Chlebowid konopie,
Jeśli sieją później,
Nie będzie ich w szopie

Jeśli noc na Masława ulewna,
Będzie dobry urodzaj rzecz pewna.
A gdy w dzień mgła nie osiada,
Obfity deszcz zapowiada.

Na Sława i Sławiją
Pola w kłos wybiją.
Suchy kwiecień, mokry maj,
Będzie żyto kieby gaj.

Dzień	I m i o n a		Miesiąc i Rok wg. ery chrześcijańskiej	N o t a t k i
1	W	Bogumił, Bogumiła	21	M A J 1946
2	S	Sądomir, Sądomira	22	.
3	C	Władmir, Władmira	23	.
4	P	Czarosta v, Czaroslawa	24	.
5	S	Boryslaw, Boryslawa	25	.
6	N	Władwid, Władwida	26	.
7	P	Grzmisław, Grzmislawa	27	.
8	W	Wieszczwid, Wieszczwida	28	.
9	S	Bogusław, Bogusława	29	.
10	C	Jawimir, Jawimira	30	.
11	P	Przedzimir, Przedzimira	31	.
12	S	Widziwid, Widziwida	1	CZERWIEC 1946
13	N	Rodzislaw, Rodzislawa	2	.
14	P	Bratumił, Bratumiła	3	.
15	W	Lechomir, Lechomira	4	.
16	S	Drzewidslaw, Drzewidslawa	5	.
17	C	Jaśnieszaw, Jaśniesława	6	.
18	P	Wiecomir, Wiecomira	7	.
19	S	Wiesław, Wiesława	8	.
20	N	Sławoj, Sławoja, Sławida	9	.
21	P	Bogumił, Bogumiła	10	.
22	W	Rodzimir, Rodzimira	11	.
23	S	Wiecomir, Wiecomira	12	.
24	C	Iścislaw, Iścislawa	13	.
25	P	Polestaw, Polestawa	14	.
26	S	Wieszczymir, Wieszczymira	15	.
27	N	Budzimir, Budzimira	16	.
28	P	Lubowid, Lubowida	17	.
29	W	Widmir, Widmira	18	.
30	S	Dobromił, Dobromiła	19	.
31	C	Mir, Mira	20	.
32	P	Uroczwid, Uroczwida	21	.

Siej w początku czerwienia,
Będzie sarta jęczmienia.

Już nadeszła Sławódka
Zapłoni się jagódka.

Drzewid Sławoj w sobie mieści,
Słot lub pogód dni czterdzieści.

Kto sieje grykę na Mirze,
Ten jeszcze coś tam zbierze.

Gdy Polestaw słonkiem parzy,
To Wieszczymir grochy waży.

Gdy na Mira deszcz cię schwyta.
Źle z jęczmieniem, źle na żyta.

Jeśli nie kochasz przeszłości,
Nie masz prawa do wolności.

Ongiś, drzewiej było lepiej,
Żyć w dąbrowie lub na stepie,
Dziś, gdy czasy wrócą dawne,
Życie znowu będzie sławne.

Dzień	I m i o n a		Miesiąc i rok wg. ery chrześcijańskiej	N o t a t k i
1	S	Władan, Władana	22 CZERWIEC 1946	
2	N	Wandystaw, Wanda	23	
3	P	Wieszczysław, Wieszczysława	24	
4	W	Wodzisław, Wodzisława	25	
5	S	Tynsław, Tynsława	26	
6	C	Władysław, Władysława	27	
7	P	Zbroimir, Zbroimira	28	
8	S	Tynmir, Tynmira	29	
9	N	Ulesław, Ulesława	30	
10	P	Wieżosław, Wieżosława	1 LIPIEC 1946	
11	W	Szczytosław, Szczytosława	2	
12	S	Chronibór, Chronibora	3	
13	C	Więscisław, Więscisława	4	
14	P	Ogniowid, Ogniwida	5	
15	S	Mirslaw, Mirsława	6	
16	N	Ostrowid, Ostrowida	7	
17	P	Wawelsław, Wawelsława	8	
18	W	Goresław, Goresława	9	
19	S	Krzepisław, Krzepisława	10	
20	C	Polan, Polanida	11	
21	P	Widzisław, Widzisława	12	
22	S	Opolid, Opolida	13	
23	N	Krzepimir, Krzepimira	14	
24	P	Wędosław, Wędosława	15	
25	W	Dzierżysław, Dzierżysława	16	
26	S	Życiowid, Życiwida	17	
27	C	Uroczymir, Uroczymira	18	
28	P	Więcimir, Więcimira	19	
29	S	Cześćsław, Cześćsława	20	
30	N	Stanie mir, Staniemira	21	
31	P	Wędomir, Wędomira	22	
32	W	Żytosław, Żytosława	23	

*Jak w dzień Wandy deszcze pluszczą,
To się orzechy wyruszczą.*

*Gdy na Wandę jest pogoda,
To na równinach uroda,
Ale bieda na górala,
Zboża upał powypala.*

*Jak się Wieszczysław obwieści,
Takich będzie dni trzydzieści.*

*Gdy na Władysława deszcze,
Słota długo potrwa jeszcze.*

*Gdy na Władysława
Kropla dżdżu porosi,
Na dwutygodniową
Wilgoć się zanosí.*

*Po Opolowidzie,
Żyto do stogu idzie.*

*W nurtach Wisły tonie Wanda,
Wieniec jej na pogrzeb San da.
Wieniec do Bałtyku spłynie,
Będziesz płakał Polaninie.
Będziesz wieki cierpiał, szlochał,
Żeś za mało Wandę kochał.*

Dzień	I m i o n a		Miesiąc i Rok wg. ery chrześcijańskiej	Notatki
1	Ś	Kneziomir, Kneziomira	24	L I P I E C 1946
2	C	Jaśniesław, Jaśniesława	25	.
3	P	Dzierżysław, Dzierżysława	26	.
4	S	Wkolesław, Wkolesława	27	.
5	N	Bogumił, Bogumiła	28	.
6	P	Kołosław, Kołosława	29	.
7	W	Chronisław, Chronisława	30	.
8	S	Jaśniewid, Jaśniewida	31	.
9	C	Gatynosław, Gatynosława	1	S I E R P I E Ń 1946
10	P	Kołomirslaw, Kołomirslawa	2	.
11	S	Chlebomir, Chlebomira	3	.
12	N	Kołomir, Kołomira	4	.
13	P	K łowid, Kołowida	5	.
14	W	Iścimir, Iścimira	6	.
15	S	Krakosław, Krakosława	7	.
16	C	Górowid, Górowida	8	.
17	P	Widslaw, Widslawa	9	.
18	S	Wiarosław, Wiarosława	10	.
19	N	Krak, Krakida	11	.
20	P	Lech, Lechida	12	.
21	W	Okolomir, Okolomira	13	.
22	S	Okolobó, Okolobora	14	.
23	C	Wandymir, Wandymira	15	.
24	P	Okolowid, Okolowida	16	.
25	S	Gatynwid, Gatynwida	17	.
26	N	Okolosław, Okolosława	18	.
27	P	Milomir, Milomira	19	.
28	W	Opolmir, Opolmira	20	.
29	S	Ładosław, Ładosława	21	.
30	C	Dębomir, Dębomira	22	.
31	P	Wróciśław, Wróciśława	23	.

Na Kołosława,
Ze żniwami gorsza sprawa

Na Lecha
Ze zbóż pociecha,
Bo w dzień Lechicy
Placek z nowej pszenicy.

W pierwszym tygodniu pogoda stała,
Będzie zima długo trwała.

Gdy na Wróciśława
Po górach się kurzy,
Cały miesiąc wrzesień
Pogodny nam wróży.

Dziewięć wieków szumił las,
Śpiewał wiatr:
Wieszczom Lechji cześć,
Taka była wieść
Pośród puszczy i gór i chat,
Od Bałtyku aż do Tatr,
Że za tysiąc lat
Lechja zakwitnie krasą
I da kwiat górcom, lasom.

Dzień		Imiona	Miesiąc i Rok wg. ery chrześcijańskiej	Notatki
1	S	Cieszymir, Cieszymira	24 SIERPIEŃ 1946	
2	N	Myślistaw, Myślistawa	25 . . .	
3	P	Nowowid, Nowowida	26 . . .	
4	W	Polowid, Polowida	27 . . .	
5	S	Władybór, Władybora	28 . . .	
6	C	Baltmir, Baltmira	29 . . .	
7	P	Gorewid, Gorewida	30 . . .	
8	S	Wkolemir, Wkolemira	31 . . .	
9	N	Grodomir, Grodomira	1 WRZESIEŃ 1946	
10	P	Czсібóg, Czсібoga	2 . . .	
11	W	Granisław, Granislawa	3 . . .	
12	S	Wartyśław, Wartysława	4 . . .	
13	C	Pięknosław, Pięknoslawa	5 . . .	
14	P	Drogowid, Drogowida	6 . . .	
15	S	Gajomir, Gajomira	7 . . .	
16	N	Wkolewład, Wkolewłada	8 . . .	
17	P	Iścimir, Iścimira	9 . . .	
18	W	Godzimir, Godzimira	10 . . .	
19	S	Jawisław, Jawislawa	11 . . .	
20	C	Ludowid, Ludowida	12 . . .	
21	P	Chronwid, Chronwida	13 . . .	
22	S	Borowid, Borowida	14 . . .	
23	N	Dzierzymir, Dzierzymira	15 . . .	
24	P	Godzisław, Godzislawa	16 . . .	
25	W	Sławibór, Sławibora	17 . . .	
26	S	Zbigniew, Zbigniewa	18 . . .	
27	C	Jawimir, Jawimira	19 . . .	
28	P	Sądowid, Sądowida	20 . . .	
29	S	Drużbodziej, Drużbodzieja	21 . . .	
30	N	Władybój, Władybója	22 . . .	
31	P	Czaromir, Czaromira	23 . . .	

Drzewid Gajomir dodaje chłodu
I raz ostatni pobiera miodu.

Wielka dla zboża
I siewki wygoda,
Gdy na Borowida
Przyświeca pogoda.

Jak grzmot po Sławiborze,
To się żyto na ugorze.

Kto nie posiał na Sądowida,
Tego będzie trapić bieda.

Pogoda w dzień Władybój
Pewno miesiąc się ostoi.

Wyszliśmy z gór prawiecznych
I puszcza pradawnych,
By z gwiazd i barw słonecznych
Tkać na chorągwiach sławnych
Twoje świetlane imię
Nowowstająca Lecho.

Dzień	Imię i nazwisko	Miesiąc i Rok wg. ery chrześcijańskiej	Notatki
1	W Niebostaw, Niebostawa	24 WRZESIEŃ 1946	
2	S Krzesimir, Krzesimira	25 . . .	
3	C Drzewiejsław, Drzewiejstawa	26 . . .	
4	P Jarostaw, Jarostawa	27 . . .	
5	S Okołomir, Okołomira	28 . . .	
6	N Mościwoj, Mościwoja	29 . . .	
7	P Imięstaw, Imięstawa	30 . . .	
8	W Sławmir, Sławmira	1 PAŹDZIER, 1946	
9	S Lubosław, Lubostawa	2 . . .	
10	C Drzewiejmir, Drzewiejmira	3 . . .	
11	P Długosław, Długoslawa	4 . . .	
12	S Sławowid, Sławowida	5 . . .	
13	N Nieciwid, Nieciwida	6 . . .	
14	P Wkolewid, Wkolewida	7 . . .	
15	W Lechosław, Lechosława	8 . . .	
16	S Ostrosław, Ostrosława	9 . . .	
17	C Dąbsław, Dąbsława	10 . . .	
18	P Gwiazdosław, Gwiazdosława	11 . . .	
19	S Trudowid, Trudowida	12 . . .	
20	N Gwiazdomir, Gwiazdomira	13 . . .	
21	P Opolsław, Opolsława	14 . . .	
22	W Miroduzie, Miroduzieja	15 . . .	
23	S Życiomir, Życiomira	16 . . .	
24	C Żywiemir, Żywiemira	17 . . .	
25	P Lubomił, Lubomiła	18 . . .	
26	S Boromił, Boromiła	19 . . .	
27	N Drużbosław, Drużbosława	20 . . .	
28	P Żywiemir, Żywiemira	21 . . .	
29	W Wodzimir, Wodzimira	22 . . .	
30	S Gopłosław, Gopłosława	23 . . .	

Czem głębiej w jesieni

Włażą pędraki,

Tem bardziej zina

Da się we znaki.

W jesieni wczesny mróz,

Na wiosnę prędko gotuj wóz.

Gdy Opolsława deszcz spotka,

Kapusta będzie nie słodka.

Na Boromiła

Grzybów siła.

Gdy na polu październik,

Mróz już zlekka bierze.

Powstańcie wszyscy Słowianie

W jedności celów jest siła.

Wielkie czeka nas zadanie,

Aby Sława zwyciężyła.

Czem chata bogata, tem rada

Dzień.		I m i o n a		Miesiąc i Rok wg. ery chrześcijańskiej	Notatki
1	C	Krzesisław, Krzesława		24 PAŹDZIER. 1946	
2	P	Pięknovid, Pięknowida		25	
3	S	Gościmir, Gościmira		26	
4	N	Zdzisław, Zdzisława		27	
5	P	Mir, Mira		28	
6	W	Szczytomir, Szczytomira		29	
7	S	Krajowid, Krajowida		30	
8	C	Kazimierz, Kazimiera		31	
9	P	Wiciniedam, Wicinieda		1 LISTOPAD 1946	
10	S	Bronisław, Bronisława		2	
11	N	Gromwid, Gromwida		3	
12	P	Goplomir, Goplomira		4	
13	W	Krasnowid, Krasnowida		5	
14	S	Wacław, Wacława		6	
15	C	Niebowid, Niebowida		7	
16	P	Ostromir, Ostromira		8	
17	S	Sławomir, Sławomira		9	
18	N	Goremisław, Goremisława		10	
19	P	Jaśnemir, Jaśnemira		11	
20	W	Dąbsław, Dąbsława		12	
21	S	Więśław, Więśława		13	
22	C	Bożydar, Bożydara		14	
23	P	Lubomir, Lubomira		15	
24	S	Tomisław, Tomisława		16	
25	N	Nosimir, Nosimira		17	
26	P	Dziejostaw, Dziejostawa		18	
27	W	Tomimir, Tomimira		19	
28	S	Gajomir, Gajomira		20	
29	C	Bogdan, Bogda		21	
30	P	Krajomir, Krajomira		22	

Listopad,

Liść już opadł.

Gdy listopad pogodny,

Miej zimy nadzieję,

Mroźny wiatr mokrych śniegów,

Na szyję zawieje.

Bożydara zachmurzona,

Trochę ziemia ośnieżona

Zimę rychłą wróży:

W grudniu śnieg duży.

Placze Mira z Kolotyną;

Żegnaj srebrna pajęczyno.

Gdy zaduszki nas uraczą

Swą pięknością i nie płaczą,

Gdy Jaśnemir nie siwieje,

Wtedy kmieciu miej nadzieję,

Że w grudniowe rano

Rzeki nam nie staną.

A tak do świąt za to

Dotrwa babie lato.

Jak na niebie Droga Mleczna,

Tak Lechja będzie wieczna.

Dzień		Imiona	Miejsce i Rok wg. ery chrześcijańskiej	Notatki
1	S	Lubomił, Lubomiła	23 LISTOPAD 1946	
2	N	Drogomir, Drogomira	24 . . .	
3	P	Chwalimir, Chwalimira	25 . . .	
4	W	Lubomił, Lubomiła	26 . . .	
5	S	Krzewisław, Krzewisława	27 . . .	
6	C	Lechowid, Lechowida	28 . . .	
7	P	Mirowid, Mirowida	29 . . .	
8	S	Opolsław, Opolsława	30 . . .	
9	N	Tomiwid, Tomiwida	1 GRUDZIEŃ 1946	
10	P	Wszemmir, Wszemmira	2 . . .	
11	W	Wszemslaw, Wszemslawa	3 . . .	
12	S	Dziejowid, Dziejowida	4 . . .	
13	C	Trudomir, Trudomira	5 . . .	
14	P	Ludomir, Ludomira	6 . . .	
15	S	Jarowid, Jarowida	7 . . .	
16	N	Grodowid, Grodowida	8 . . .	
17	P	Jawowid, Jawowida	9 . . .	
18	W	Krzewimir, Krzewimira	10 . . .	
19	S	Druzbomir, Druzbomira	11 . . .	
20	C	Lubomir, Lubomira	12 . . .	
21	P	Goremir, Goremira	13 . . .	
22	S	Krajosław, Krajosława	14 . . .	
23	N	Trudosław, Trudosława	15 . . .	
24	P	Opolwid, Opolwida	16 . . .	
25	W	Druzbowid, Druzbowida	17 . . .	
26	S	Szczytowid, Szczytowida	18 . . .	
27	C	Krasnomir, Krasnomira	19 . . .	
28	P	Tomibór, Tomibora	20 . . .	
29	S	Myślimir, Myślimira	21 . . .	
30	N	Gopłowid, Gopłowida	22 . . .	

Jeśli pola zielone
Gdy się słońce rodzi,
W święto wiosny śnieg z mrozem
Kończom przeszkodzi.

Gdy Lechowid przy Gople
Patrzy na sople,
Kiedy jest mroźno i pięknie,
Zima wcześniej pęknie.

Gdy do południa
Ósmego grudnia
Woda się ścina,
Dobra pierzyna.

Jeśli przeciwie,
Deszcz mocno kropi,
To biedną zimę
W wodzie utopi.

Gdzie cię widzą radzi,
Tam bywaj najrzadziej.

Niech się każdy naród swoją wiarą szczyci,
Stawiając własną wiarę mają też Lechici.

NIEBO

Tylko serca i umysły wielkich i szlachetnych ludzi są zdolne zgłębić tajemnicę nieba gwiaździstego.

Niebem nazywamy otaczającą nas przestrzeń.

Niebo słoneczne i niebo gwiaździste.

Niebo w ludzkich sercach i oczach, marzeniach i wierzeniach.

Tymczasem nie przedstawia się ono tak baśniowo, tak marzycielsko.

Przestrzeń międzygwiazdowa, która otacza ziemię, jest czarna i zimna (270 stopni poniżej zera).

Całe niebo obraca się pozornie raz na dobę „dokoła swej osi“, która przechodzi przez ogon Małej Niedźwiedzicy (Małego Wozu).

Dokoła Małej Niedźwiedzicy znajdują się gwiazdozbiory: Wielka Niedźwiedzica albo Wielki Wóz, Kasjopeja, Perseusz, Żyrafa, Smok.

Dalej od gwiazdy biegunowej północnej (polarnej) znajdują się nie zawsze widoczne: Orjon, Pies Wielki, Wąż Wodny, Lew, Herkules, Wąż, Orzeł, Łabędź, Koziorożec i Pegaz.

Biegun niebieski (miejsce nieba, ku któremu wskazuje oś ziemską) zakreśla koło na sklepieniu niebieskim raz na 25.796 lat od strony prawej ku lewej t. j. od Wielkiej Niedźwiedzicy ku Małej Niedźwiedzicy (droga słońca w zwierzyncu niebieskim).

Biegun niebieski znajdował się 5000 lat temu w gwiazdozbiornie Smoka, zaś za 5000 lat będzie w gwiazdozbiornie Cefeusza.

Wielka mgławica w Andromedzie jest odległa od ziemi o 8 sekstylnów, 500 kwintylionów kilometrów.

Stosunek odległości najbliższej gwiazdy od ziemi jest taki jak odległość Krakowa od Omska na Syberji.

Wygląd nieba zmienia się nieustannie, gwiazdozbiory zmieniają swe kształty, a gwiazdy swą jasność w miarę oddalania się i zbliżania-ich do ziemi oraz wskutek wypromieniowywania swej energii.

Planety (ziemio gwiazdy) wypromieniowują tyle ciepła ile otrzymują go od słońca.

Powierzchnia słońca stale burzy się, wre i wybucha a jego wnętrze jest wytwórnią energii: z ciała ognistego słońca wybuchają strumienie płomieni na setki tysięcy kilometrów długości; ciepłota słońca wynosi w jego jądrze około 20 milionów stopni powyżej zera; ciśnienie w środku słońca wynosi około 40 miliardów atmosfer (na ziemi ciśnienie powietrza na 1 cm wynosi około 1 kg).

Słońce jako gwiazda w stanie gazowo-płynnym, barwy stalowobiałej, jest źródłem życia na ziemi i na innych planetach.

Światło słońca biegnie do ziemi $8\frac{1}{2}$ minut, licząc jego bieg 300.000 klm na sekundę; światło Syrjusza, odległego od ziemi 500.000 razy dalej niż słońce t. j. o 82 tryliony klm, biegnie do nas 8 lat.

Średnica słońca wynosi 1.390.000 klm t. zn., że jest ona większa 109 razy od średnicy ziemi i 400 razy od średnicy księżyca.

Słońce jest cięższe od ziemi o 332.000 razy a wielkość jego równa się 1,300.000 kulom ziemskim.

Obrót ziemi dokoła słońca odbywa się w kole 300.000.000 klm średnicy.

Odległość słońca od ziemi wynosi 149.500.000 klm czyli 400 razy dalej niż księżyc.

Podróż na słońce trwałaby około 10 tygodni przy szybkości 39.600 klm na godzinę, czyli 660 klm na minutę, albo 11 klm na sekundę; przy szybkości 1000 klm na godzinę, podróż na słońce trwałaby 12 lat i 45 dni albo 6250 dni, albo 150.000 godzin.

Gwiazda Beteigeuze w gwiazdozbiorze Orjona jest 25 milionów razy większa od słońca.

Postępowy ruch słońca odbywa się w kierunku gwiazdozbioru Lutnia z szybkością 20 klm na sekundę.

Plamy słoneczne występują liczniej co 11 lat.

Planetami nazywamy ciała niebieskie, które wskutek przejścia obok słońca wielkich gwiazd t. zw. „ojczystych“, zostały przez nie oderwane od ciała słonecznego a następnie z czasem ostygły i stężały do tego stopnia jak nasza ziemia; mówiąc inaczej, planety są to starzejące się i umierające gwiazdy, które z czasem rozpadną się a z ich części powstanie nowa mgławica, nowa gwiazda, która z kolei „urodzi“ nowe planety i tak bez końca.

Wiek planet wynosi około 2 miliardy lat; Hindusi według swych wierzeń obliczają „Dzień Brahmy“, odpowiadający rozwojowi naszej ziemi, na 4 miliardy i 320 milionów lat.

Matką planet naszego układu słonecznego jest słońce, które również stale ostygła, aż stanie się planetą: czy wówczas nasz układ słoneczny „poszuka“ sobie nowego słońca, czy też rozpadnie się, niewiadomo.

Komety są to ciała gazowo-światłne, krążące dokoła słońca.

Na zakończenie kilka uwag o księżycu, towarzyszu naszej ziemi.

Księżyc jako syn ziemi a wnuk słońca, odległy jest od ziemi o 384.000 klm; obieg księżyca dokoła ziemi odbywa się w ciągu 29 dni, 12 godzin, 44 minut i 2,7 sekund; bieg księżyca wynosi 11,5 klm na sekundę.

Wskutek przybliżania się księżyca do ziemi powoduje on spiętrzanie się wód (przyływ i odpływ mórz) co 12 godzin i 26 minut.

Księżyc wpływa na rozwój roślinności, na stany chorobowe, na utrzymanie lub rozkład mięsa, nadto światło księżyca powoduje stępienie ostrych narzędzi i działa silnie na tak zwanych lunatyków.

Średnica księżyca wynosi zaledwie 3480 klm t. j. nieco więcej niż $\frac{1}{4}$ średnicy ziemi.

Księżyc nie ma powietrza i wody, jest to pustyнный świat.

Najwyższy szczyt górski na księżycu wynosi 5700 metrów.

Ciepłota księżyca waha się od 95—120 stopni powyżej zera, do 150 stopni poniżej zera.

Ciążenie na księżycu jest 6 razy mniejsze niż na ziemi.

Pierwsze badanie nieba rozpoczęli 5000—7000 lat temu Egipcjanie, Chińczycy i Chaldejczycy.

Pierwsze dzieło ks. M. Kopernika p. t. „O obrocie ciał niebieskich“, ukazało się 1543 r.; uzasadnił je później przy pomocy teleskopu sławny astronom Galileusz.

Dr. Włodzisław Kołomirski.

PORY ROKU

Wiosenne zrównanie dnia z nocą według kalendarza lechickiego, przypada 1 kwietnia. Letnie przesilenie dnia z nocą 1 lipca. Jesienne zrównanie dnia z nocą 1 października. Zimowe przesilenie dnia z nocą 1 stycznia.

ŚWIĘTA CHRZEŚCIJAŃSKIE

25 grudnia Narodzenie Jezusa Chrystusa,

21 kwietnia Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa,

9 czerwca Zielone Świąta — Zesłanie Ducha Świętego.

PLANETY W UKŁADZIE SŁONECZNYM

1. Merkury — (rzymski bóg przemysłu i handlu, grecki Hermes), 19 razy mniejszy od ziemi, odległy od słońca 58 milionów klm., zaś od ziemi 92 miliony klm; nie posiada powietrza, jedną stroną zwrócony do słońca.

2. Wenus lub Wenera — (rzymska bogini piękna i miłości, grecka Afrodyta), zwana także gwiazdą poranną i wieczorną, prawie tak wielka jak ziemia, odległa od słońca 108 milionów klm., od ziemi 41 milionów klm, posiada powietrze, otulona całkowicie chmurami, bieg 35—50 klm na sekundę.

3. Ziemia albo kula ziemiska — średnica równika 12.756 klm, oś 12.714 klm, obwód 40.000 klm, odległa od słońca 149.504.200 klm, obrót dokoła swej osi odbywa w ciągu 23 godzin, 56 minut, 4 sekundy; bieg 23 klm. na sekundę; posiada 1 księżyc widoczny i 1 księżyc niewidoczny dla oka.

Planetoidy albo asteroidy, małe ciała otaczające ziemię, niedostrzegalne gołym okiem, odległe od ziemi 16 milionów klm.; jest ich przeszło 1000, najbliższą z nich od ziemi zwana Erosem.

4. Mars — (rzymski bóg wojny, grecki Ares), 7 razy mniejszy od ziemi, odległy od słońca 200 milionów klm., od ziemi 78 milionów klm., świeci czerwono, ma 2 księżyce.

5. Jowisz lub Jupiter — (rzymski bóg najwyższy, grecki Zeus), 1400 razy większy od ziemi, odległy od słońca 800 milionów klm., od ziemi 600 milionów klm., obiega słońce w ciągu 12 lat; między nim a Saturnem krążą planetoidy; posiada 9 księżyców.

6. Saturn — (rzymski bóg czasu), 710 razy większy od ziemi, odległy od słońca $1\frac{1}{2}$ miljarda klm., od ziemi 1.500 milionów klm., obiega słońce w ciągu $29\frac{1}{2}$ lat; otoczony potrójnym pierścieniem, posiada 10 księżyców.

7. Uran — (grecki bóg nieba), 76 razy większy od ziemi, odległy od słońca 3 miljardy klm., od ziemi 2 miljardy 800 milionów klm., odkryty w 1781 r., obiega słońce w ciągu 84 lat, bieg 5 klm. na sekundę, posiada 4 księżyce.

8. Neptun — (rzymski bóg morza, grecki Posejdon), 55 razy większy od ziemi, odległy od słońca 4 miljardy 500 milionów klm., odkryty 1846 r., obiega słońce w ciągu 165 lat, posiada 1 księżyc.

9. Pluton — (grecki bóg świata podziemnego), odkryty 1930 r., obiega słońce w ciągu 250 lat, mało zbadany przez astronomów.

Astronomowie przypuszczają, że między słońcem a Merkurym znajduje się jeszcze jedna planeta, natomiast jasnovidze (okultyści) wierzą w istnienie dalszych siedmiu planet poza Neptunem i Plutonem.

Wpływami planet na przeznaczenie krajów i ludzi zajmuje się t. zw. astrologja.

Wpływy międzygwiazdne są największą tajemnicą życia i śmierci. Kto tę tajemnicę rozwiąże, ten zbliży się do Boga.

Astronomowie obliczają koniec wszechświata na 400 000 lat. W tym bowiem czasie według ich przewidywań skupią się wszystkie gwiazdy i planety w okolicy Wegi, do której dążą obecnie z zawrotną szybkością.

Dr. Bojimir S.



Karol Włodkiewicz

*Koło dziejów zatoczyło łuk wspólnoty
Wszystkich ludów, łuk braterstwa, miru, sławy.
Dziś, po wiekach strasznych wojen, dzięki wrzawy,
Dla Lechitów nastał drugi okres złoty.*

*Czy się komu nie podoba lub podoba,
Wiść radosną niosą wszystkim nasze wici:
Na widowni Koła Dziejów są Lechici
A dla Słowian się zaczyna Nowa Doba.*

Z Miejskiego Muzeum Prehistorycznego w Łodzi

(Plac Wolności 14 — tel. 139-13)

pod kierownictwem *prof. dr. Konrada Jazdzewskiego,*
profesora Uniwersytetu Łódzkiego

TABELA CHRONOLOGICZNA PRADZIEJÓW POLSKI

Conajmniej od 100.000 lat	Początki pradziejów i kultury ludzkiej w Europie
Conajmniej od 50.000 lat	Początki pobytu człowieka na ziemiach polskich
Do 3000 lat przed Chr.	Starsza epoka kamienia (Paleolit)
3000—1800 lat przed Chr.	Młodsza epoka kamienia (Neolit)
1800— 700 lat przed Chr.	Epoka brązu
1800—1500 „ „ „	I Okres
1500—1300 „ „ „	II „
1300—1100 „ „ „	III „
1100— 900 „ „ „	IV „
900— 700 „ „ „	V „
700— lat przed Chr.	Epoka żelaza
1200 „ po Chr.	
700— 550 lat przed Chr.	Okres halsztacki C
550— 400 „ „ „	„ „ D
400— 250 „ „ „	„ lateński wczesny
250— 150 „ „ „	„ „ środkowy
150— Nar. Chr.	„ „ późny
Od nar. Chr. do 200 po Chr.	Okres rzymski wczesny
200— 375 lat po Chr.	„ rzymski późny
375— 450 „ „ „	„ huński } wędrowek ludów
450— 550 „ „ „	„ „ }
550— 800 „ „ „	„ I wczesnohistoryczny
800— 950 „ „ „	„ II „
950—1200 „ „ „	„ III „
1200—1500 lat po Chr.	Późne średniowiecze
1500— do chwili obecnej	Okres nowożytny

STARSZA EPOKA KAMIENIA

Jest to najdawniejsza epoka pradziejów człowieka. Początki kultury ludzkiej odległe są od nas o co najmniej 100.000 lat. W Polsce południowej przebywa człowiek od kilkudziesięciu tysięcy, w północnej zaś od kilkunastu tysięcy lat, gdyż pojawienie się tu ludzi stało się możliwe dopiero po ustąpieniu lodowca, pokrywającego ongiś ziemię naszą przez długie tysiąclecia swym grubym pancierzem lodowym.

Ludzie tej epoki byli wyłącznie myśliwymi, rybołowcami i zbieraczami gotowych darów przyrody; prowadzili oni koczowniczy lub półkoczowniczy tryb życia. Dopiero pod koniec tej epoki, t. zn. niewiele przed r. 3000 przed Chr. pojawiają się zaczątki wyższej gospodarki z hodowlą zwierząt domowych, uprawą roślin użytkowych i osiadłym trybem życia. Do wyrobu twardszych i mocniejszych narzędzi oraz broni używano przede wszystkim krzemienia, w mniejszym stopniu innych rodzajów kamienia, a nadto kości i rogu. Ulepszenia w technice obróbki kamienia, jak gładzenie i piłowanie oraz garncarstwo pojawiają się dopiero u progu młodszej epoki kamienia.

Prof. Dr. Konrad Jazdzewski

Oto tendencyjny fałsz niemiecki rzekomo oparty o naukę:

DIE SLAWEN

Im krassesten Gegensatz zu der Hochkultur der germanischen Völker und Reiche sind die Slawen wenig kultivierte Fischer und Jäger, über deren Herkunft weder eigene Sagen noch eigene Kultur künden. Ihre Westwanderung geschah allein durch Druck ihrer Nachbarn und unter fremder teils germanischer, teils asiatischer Führung. Die wenigen Metallgeräte, sowie Formen und Verzierungen der Gefässe erstammen fremden Vorbildern.

Objaśnienie powyższe umieszczone było w czasie okupacji w Muzeum Łódzkim. Poniżej jego tłumaczenie:

SŁOWIANIE

W najaskrawszem przeciwieństwie do wysokiej kultury ludów i państw germańskich są Słowianie mało kulturalnymi rybakami i myśliwymi, o których pochodzeniu nie dają wiadomości ani własne ich podania, ani też własna ich kultura. Ich wędrówka na zachód nastąpiła jedynie na skutek nacisku ich sąsiadów i pod przewodem germańskim, częściowo azjatyckim. Nieliczne narzędzia metalowe jak i formy i ozdoby naczyń wywodzą się z obcych wzorów.

A oto jak było naprawdę:

SŁOWIANIE

Słowianie pradziejowi byli ludem wybitnie rolniczym, o czym świadczą liczne starożytne znaleziska zbóż (np. prosa, jęczmienia, pszenicy, żyta i innych roślin użytkowych) oraz rozmaite narzędzia rolnicze,

a nadewszystko skupianie się osadnictwa słowiańskiego na ziemiach najżyźniejszych. Zabytki, wydobyte z ziemi, mówią nam, że w dziedzinie sadownictwa i warzywnictwa, bardzo u nich rozwiniętego, przekazali swym sąsiadom zachodnim — Niemcom (względnie innym Germanom) znane sobie wcześniej ogórki, brzoskwinie, czereśnie tureckie i inne t. p., a dawniej ze zbóż — żyto, z innych roślin — konopie.

Wiadomo dalej na podstawie wykopalisk, że we wszystkich okresach swego bytu prehistorycznego i wczesnodziejowego Słowianie zajmowali się ze szczególnym zamięłowaniem hodowlą zwierząt domowych, podczas gdy szczątki upolowanych przez nich zwierząt stanowią wśród wykopalisk znikomy odsetek.

W dziedzinie budownictwa obronnego (grody drewniane) i rzemiosła garncarskiego przewyższali ogół ludów germańskich przekazując im (jako też różnym ludom bałtyckim i fińskim) szereg zdobyczy w tych dziedzinach.

Słowianie są tubylcami w dorzeczu Odry i Wisły conajmniej od początku III-go okresu epoki brązu, t. j. od lat ok. r. 1300 przed Chr.

Z dorzecza Odry i Wisły nastąpiło rozszerzanie się Słowian w kierunku zachodnim, nad Łabę (od w. I przed Chr. do w. VIII po Chr.) w kierunku południowo-wschodnim za Bug (Wołyń, Kijowszczyzna — od końca II-go tysiąclecia przed Chr.), w kierunku północno-wschodnim z dorzecza Dniepru w stronę jeziora Ilmeń i Ładogi oraz źródeł Wołgi i Donu ok. r. 500 po Chr., w stronę południową za Karpaty od II-go w. po Chr., a za Dunaj, na Bałkany, począwszy od VI w. po Chr. Bałtyk stanowił przeszkodę w rozszerzaniu się na północ.

Kolonizacja słowiańska była typowo chłopska: cierpliwa, uparta, powolna, a stała. Okres po okresie możemy śledzić stopniowy rozrost terytorium prasłowiańskiego. Ten charakter kolonizacji sprawił też, że najazdy zarówno plemion północno-germańskich, przybyłych ze Skandynawii około nar. Chr. na południowe wybrzeże Bałtyku i błędzących po Europie w poszukiwaniu lepszego bytu, jak i koczowniczych ludów stepowych (irańskich Scytów i Sarmatów, turkotatarskich Hunnów, Awarów, Pieczyngów, Połowców i innych) spłynęły po powierzchni Słowiańszczyzny, nie zmieniając jej istoty i nie hamując jej rozrostu.

Największy opór napotkała kolonizacja słowiańska na zachodzie i tam też poczyniła najmniejsze postępy; na wschodzie natomiast rzadkie zaludnienie i niższy stopień cywilizacyjny leśnych ludów ugrofińskich a częściowo stepowych turkotatarskich umożliwił wschodniej gałęzi Słowian niezwykle rozprzestrzenienie się na wielkie połacie dzisiejszej Rosji, Ukrainy i Białorusi.

Prof. Dr. Konrad Jazdzewski

JAN KOLLAR

Bez przesady można powiedzieć, że pierwszym świadomym Słowianinem był Jan Kollar. On pierwszy poczuł się członkiem wielkiej rodziny słowiańskiej i on pierwszy też zaczął budzić słowiańskie narody z wiekowego uspienia. Jeśli starzy Słowianie mieli wspólnych apostołów w osobach Cyryla i Metodego, to dla Słowian XIX wieku ponownie takim wspólnym apostołem stał się Jan Kollar. Nie tylko Słowacy i Czesi sławią jego imię. Wielbi go rosyjski słowianofil Aleksy Chomjakow, sławi go Preszern, wielki słowiański poeta, oddaje mu również hołd Mickiewicz zaraz na wstępie pierwszej swojej prelekcji literatury słowiańskiej. Szczególnie jednak wysoko cenił go sobie mistrz ukraińskiej poezji Taras Szevczenko. Stuletni jubileusz urodzin Kollara stał się w r. 1893 istnym świętem wszechsłowiańskim.

Życiorys Kollara jest krótki. Urodził się dnia 29. VII. 1793 r. w Moszowicach, małym miasteczku w środkowej Słowacji. Po studiach w Bratysławie i w Jenie zostaje duchownym ewangelickim w Budapeszcie małego i biednego zboru słowackiego, w którym pracuje blisko lat 30 aż do r. 1848, kiedy to rewolucja uniemożliwia mu dalszą pracę. Przenosi się do Wiednia i obejmuje katedrę archeologii słowiańskiej. Tu też umiera w r. 1852 w wieku lat 59.

Pobyt i studia w Jenie stały się punktem zwrotnym w życiu Kollara. W nacjonalizmie niemieckiej studenterii już w owym czasie było dużo nienawiści do drugich narodów, wiele pychy i grubego kultu dla siły i przemocy fizycznej. Kollar dopiero w tym środowisku zdał sobie sprawę z tego, jakim niebezpieczeństwem był ten nacjonalizm młodzieży niemieckiej dla wszystkich innych narodów. Z bólem uprzytomnił sobie smutny stan i położenie własnego narodu słowackiego. Ba, nie tylko Słowacy, ale niemal wszystkie narody słowiańskie, z wyjątkiem Rosjan, jęczały wówczas pod obcym jarzmem.

I pod innym jeszcze względem pobyt w Jenie stał się decydującym w życiu Kollara. Jako miłośnik przyrody odbywał często wycieczki po okolicy Jeny. Podczas tych wycieczek ku wielkiemu swemu zdumieniu i wzruszeniu niemal na każdym kroku spotykał tu ślady pobytu dawniejszej słowiańskiej ludności. Nazwy miast, zwyczaje ludowe i inne pamiątki były słowiańskie, ale ludność była niemiecka. Kollar chodził tu — jak sam mówił — jakgdyby po wielkim cmentarzu ujarzmionych i wytępionych przez Niemców Serbów Łużyckich.

Pod wpływem tych wrażeń i spostrzeżeń Kollar już w Jenie robi plany jak przeciwstawić wrogiej germańskiej potęgze, siłę zdolną odwrócić od ostatecznej zagłady narody słowiańskie. Skąd wziąć tę siłę? Jego rodzinna Słowacja była bezbronna i słaba, Czesi również słabi i spętani obcym jarzmem, podobnie i reszta słowiańskich narodów. Tylko naród rosyjski jest wolny i mocny. I to mu wystarcza, by nie stracić reszty nadziei.

Stąd też płynie jego zainteresowanie Rosją. Uczy się języka rosyjskiego, czyta ody Dierżawina, tłumaczy ody Łomonosowa, studiuje Karamzina i dzieła o starych Słowianach i sam chwytą za pióro, uderzając w lutnię poetycką. Pisze „Slawii córę”, „Przedśpiew”, pisze „O literackiej wspólnotcie słowiańskiej”. Nie chodzi mu już tylko o Rosję, nie zadawała go także myśl, że Rosja mogłaby uwolnić wszystkie pozostałe ujarzmione narody słowiańskie; one same stać się muszą silne. Najlepszą ich obronę upatruje w zjednoczeniu się wszystkich słowiańskich narodów. W taki to sposób Kollar staje się świadomym propagatorem solidarności, zdolną ochronić albo jak sam mawiał, wzajemności słowiańskiej.

Zadaniem tej wzajemności i wspólnoty słowiańskiej nie jest niszczyć poszczególne narody słowiańskie, albo też podporządkowywać je jeden drugiemu. Kollar zdecydowanie odrzuca myśl zrodzoną w głowach niektórych romantyków wytworzenia jednego, wspólnego wszechsłowiańskiego języka. Przeciwnie, dla ugruntowania i wzmocnienia solidarności słowiańskiej Kollar zaleca uczyć się 4 głównych języków słowiańskich: rosyjskiego, polskiego, ilirskiego (serbskiego i chorwackiego) i czeskiego, i tłumaczyć dzieła słowiańskie na inne słowiańskie języki. Kollar odrzuca także myśl o jednej słowiańskiej religii, jakiegos „cyrylometodyzmu”. Tym różni się od Mickiewicza, który polski mesjanizm budował tylko na katolicyzmie, i od rosyjskich słowianofilów, którzy cechę charakterystyczną słowiaństwa widzieli znowu w prawosławiu.

Jeśli Kollar tak zapatrywał się na samodzielność języka, religii i kultury wogóle poszczególnych słowiańskich narodów, to tym mniej mógł sobie wyobrazić tę solidarność słowiańską jako polityczne zniewelowanie wszystkich Słowian. Ideałem jego nie jest uniwersalna rzesza słowiańska, czy nawet uniwersalna rzesza rosyjska. Aby to dobitnie zaakcentować i podkreślić na jednym ze swych egzemplarzy dzieła o solidarności słowiańskiej wypisuje te słowa: „Słowiańska wzajemność nie przemienia Europy w Rosję. Ona spleta wianek z pereł matki Slawii, aby narody słowiańskie, zajmujące połowę świata, poczęły żyć nowym życiem ku chwale całej ludzkości”.

W tych słowach zawiera się cały Kollar i cały jego program słowiański. Chce pomóc narodom słowiańskim do wydostania się z pod jarzma obcego i chce spiąć wszystkie ich siły w jedno ognisko, ale nie kosztem tego czy innego narodu słowiańskiego i nie ku szkodzie pozostałych narodów. Już w Jenie wzdryga się przed grubiaństwem niemieckiego nacjonalizmu. „Jeśli powiesz Słowianin — woła — to niech się człowiek odezwie“. Ba, Kollar marzy o tym, jaki będzie szczęśliwy świat za lat 100, gdy dojdzie wreszcie do skutku solidarność słowiańska. Ach, czemuż nie narodziłem się w tych czasach szczęśliwych! I sam sobie odpowiada: „Ja i wtedy jeszcze wstanę z grobu!“

Słowianie muszą zbliżyć się do siebie, muszą kroczyć wspólną drogą i do jednego celu wyteńczyć wszystkie swoje siły. Z tego wkładu do owej wspólnoty słowiańskiej osądza poszczególne narody słowiańskie. W jednym ze swoich listów tak o Polakach pisze: „Żadne plemię nie stało się Sławii tak obce jak polskie, bo zbyt kocha się we francuszczyźnie i nadto nienawidzi wschodnich sąsiadów“. Za to Kollar serdecznie wita poczynania chorwackiego wodza Ludowita Gaja, który w t. zw. ruchu ilirskim dążył do zjednoczenia wszystkich Jugosłowian. Narody słowiańskie muszą zbliżyć się do siebie i popierać jeden drugiego, jeśli chcą wywalczyć sobie wolność i zająć godne siebie miejsce w rodzinie narodów.

Ta centralna myśl Kollara powtarza się w jego pismach w coraz to nowych wariantach: Serbie, Rosjaninie, Czechu, Bułgarze, Polaku, padnijcie sobie wzajemnie w ramiona, wzniescie jeden sztandar, zapomnijcie o wszystkim, co było, bądźcie braćmi, a nie zrobi wam nic odwieczny wasz wróg, nie podzielicie losu Serbów Łużyckich, których cmentarzyska leżą na równinach niemieckich.

SPÓŁDZIELNIA HARCERSKA

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 146/148. TEL.: 172-99, 140-43

CZUJ-CZYN

POLECA: Mundury harcerskie, czapki (różne), artykuły sportowe i turystyczne. ubrania robocze, narciarskie, kombinezony, fartuchy, płaszcze ochronne i inne

Przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materiałów dla wytwórni: krawieckiej, rymarskiej i czapniczej

HARCERSKIE POGOTOWIE
ELEKTROTECHNICZNE

DZIAŁY:

RADIOTECHNICZNY
ELEKTROTECHNICZNY
NAPRAWA WIECZNYCH PIÓR

KUPNO!

SPRZEDAŻ!

NAPRAWA!



Lechosław Tadeusz Pietruszka

Powrót Lechitów

*Tysiąc lat męki się kończy,
Dziś wychodzimy z ukrycia
I zew nasz do was mknie gończy,
By do nowego pójść życia.*

*Wici już płoną na szczytach
I z prochów życie się budzi,
Niewolą tysiąc lat skryta,
Powraca Prawda do ludzi.*

*Dziś przed oczami nam staje
Lechja w promieniach chwały,
Łącząca starym zwyczajem
Sławiański bratni szczep cały.*

*Niech się krwią ziemia nasyci,
Niech miłość z tej krwi powstanie.
Z ukrycia wyszli Lechici
I do was idą Sławianie.*

Lechosław Tadeusz Pietruszka.

DAWNI SŁOWIANIE ICH USTRÓJ PAŃSTWOWY I SPOŁECZNY

Dawność Słowian

Według klechd niesłowiańskich pierwotnymi mieszkańcami Europy mieli być Hiperborejczycy, Hiperboreje (Nadborzanie). to znów Arjowie. Oba ludy miały istnieć przed 40 tysiącami lat (według innych źródeł przed 5 tysiącami lat).

Te same baśnie mówią, że część Arjów na czele z Ramą, praojcem Arjów, miała wywędrować do Azji, gdzie utworzyła samodzielne państwo, zwane dziś Indjami, zaś po polsku Hindostanem.

Na łączność Hindusów z europejczykami wskazuje pokrewieństwo sanskrytu z językami europejskimi.

Arjowie dzielili się na 4 szczepy: Wedanów, Germanów, Słowian i Latynów lub Romanów.

Nauki przyrodnicze dowodzą istnienia Słowian w Europie od kilkunastu tysięcy lat.

W pismach greckiego dziejopisa Herodota (około 2500 lat temu) spotykamy szereg wzmianek o Słowianach.

Bardziej źródłowe dane o słowiańszczyźnie, pochodzą z przed 1400 laty. Pisarze greccy i rzymscy z owego czasu nazywają Słowian „Slawenami“, „Wenedami“ i „Antami“.

Źródła dziejopisowe wymieniają liczny szereg plemion słowiańskich.

Ustrój Słowian

Słowiańszczyzna nigdy nie stanowiła jednolitej całości pod względem państwowym.

Od czasu do czasu jakieś plemię (np. Polanie), wybijało się na czoło innych plemion i tworzyło oddzielne państwo oraz podbijało inne plemiona. W ten sposób więź szczepowa rozluźniała się miast łączyć Słowian. Wciąż trwały niesnaski, tarcia i wojny między plemionami o jakąś połąć ziemi. Szereg razy łamano zasadę prawa słowiańskiego: „Wolni z wolnymi, równi z równymi“. Dusza słowiańska uległa wypaczeniu.

Sięgając do najdawniejszych źródeł, widzimy, że pierwotna słowiańszczyzna była urządzona wzorowo pod względem państwowym. Pewna ilość plemion stanowiła naród, państwo. Każde państwo zwykle dzieliło się na ziemię albo chorągwie, na powiaty albo opola, na okolicy (siedliska) i wsie (osiedla), pozatem istniały samoistne grody, grodziska, grodziszczka, budowane zazwyczaj nad rzekami lub na wysepkach jezior.

Zamczyńska obronne wznoszono na wzgórzach i górach.

Na obszarze ziemi (chorągwi) mieszkało parę lub kilka plemion, jeśli zaś dane plemię było zbyt rozprzestrzenione to jego obszar dzielono na parę lub kilka ziem.

Na czele kraju stał naczelnik lub kneź, obierany dożywotnio. Z czasem stanowisko księcia stało się dziedziczne. Na czele ziemi (chorągwi) stał wojewoda. Z czasem ilość urzędów państwowych powiększyła się a same urzędy przybrały nowe miana, często o obcym brzmieniu (np. „gmina“ po lechicku okolina).



Gontyna lechicka w Krakowie

Każde państwo słowiańskie dzieliło się ponadto pod względem społecznym na plemiona, rody i rodziny. Przełożonym plemienia był witeź. Na czele rodu stał starża. Głową rodziny był najstarszy członek rodziny.

Po podziale władzy państwowej na świecką i duchowną, upadała stopniowo słowiańszczyzna, jej siła duchowa, dobrobyt i oświata obniżyły się niewspółmiernie.

Dzisiejsza słowiańszczyzna ma wszelkie widoki do duchowego zjednoczenia i stworzenia niezwykłej potęgi pod warunkiem, że odnajdzie swoją moc własną i swoją drogę do wielkości.

Ks. Władysław Kołodziej.

RÓŻNE WZMIANKI O LECHJI I SŁOWIAŃSZCZYŹNIE

Arkona. Słynna Arkona na Roji, Ranie, Rojanie ma brzmienie duńskie.

Bronibór, Branibor albo Zgorzelec był stolicą Gawlan.

Bułgarzy wtargnęli na ziemię serbską 1200 lat temu. Zeslawizowali się 1000 lat temu.

Chramy i gątiny (świątynie) były kryte gętami i ogrodzone tynem (płotem).

Grody lechickie: Miśnia nad górną Łabą, Branibor nad Hobolą. Łąży czyn nad dolną Łabą, Rozstoka, Bralin („Berlin“), Wrócisław („Wrocław“), Drzezno („Drezno“), Lipsk, Kamienica („Chemnitz“), Ćwikawa („Zwikau“), Dziewin („Magdeburg“), Retra Lutycka, Szczecin, Biełgard-Białogród, Wolin, Jalin, Kołobrzeg.

Języki słowiańskie: Dotąd zachowało się 9 języków słowiańskich: polski, czeski i łużycki, które należą do odłamu zachodniego; serbsko-chorwacki, słoweński i bułgarski, które stanowią odłamy południowy; rosyjski, białoruski i czerwonoruski lub szczytyjski (błędnie zwany „ukraińskim“ lub „małoruskim“), które tworzą odłamy północno-wschodni.

Krak. Krak był księciem Wiślan najpierw w Wiślicy, potem w Krakowie. Po jego śmierci rządziła Wiślanami jego córka Wanda (właściwie Węda).

Książęta czescy. 1000 lat temu było 14 książąt (kneziów) czeskich.

Lechja. Po raz pierwszy Lechja została nazwana Polską, 1083 lata temu. Nazwa Lechja była używana urzędowo jeszcze do 1263 roku. Wiślica, Kraków i Gniezno, to jeden obszar Lechji. Lech był założycielem Gniezna.

Lutyey. Dziejopisarze Dietmar i Helmold (800—900 lat temu) zapisali, że Lutyey nie mieli księcia w tym czasie. Lutyey byli najdzielniejszymi obrońcami wiary słowiańskiej, gdyż wyginęli co do jednego.

Lednica, jezioro. Na ostrowie (wyspie) tego jeziora istnieją zwaliska jako pozostałość grodziska słowiańskiego.

Masław, książę mazowiecki, był władcą Lechji od 1041 do 1049 roku, o czym wstydliwie zamilczają nasi dziejopisarze.

Obrzędy słowiańskie odbywały się w gajach, pieczarach i jaskiniach, później nad rzekami (wianki) i na polach (dożynki) a następnie w gątynach i chramach.

Objata — nabożeństwo w gątynie.

Postrzyżyny przetrwały do końca 12-go wieku, zaś inne obrzędy słowiańskie do końca 15-go wieku.

Roja, Rana albo Rojana zwana obco „Rugią“, utraciła swoją niepodległość 15 czerwca 1168 r., zdobyta przez Waldemara duńskiego.

Rody lechickie najstarsze: Toporczycy, Starzowie i Stare Konie.

Światowida posąg wydobyto ze Zbrucza 1842 r.

Stypa — obrzęd pogrzebowy, nazywany także tryzną.

Szczytowie, plemię słowiańskie na wschód od Zbrucza, znali żelazo już 2500 lat temu. Dziejopis grecki Herodot mówi, że mowa Szczytów jest taka sama jak Sarmatów (Czarmatów).

Saloniki i Macedonja były siedzibami Słowian.

Słowianie (prawidłowo: Sławianie). Dziejopisarze obcy dowodzą, że Słowianie wystąpili na widownię dziejową dopiero w VII wieku. Gdzie byli i co robili przedtem i czy wogóle istnieli, o tem przebiegle i celowo zamilczają owi „uczeni“. Dawni Słowianie trudnili się rolnictwem, hodowlą bydła i pszczoł, znali krzesiwo, lemiesz, sochę, sierp, pług, motykę, siekierę (topór), nóż, dzidę, strzałę, łuk, pierścienie, kolczyki, obrączki, paciorki. Umieli wypiekać chleb i sycić miody. Wady Słowian: piniactwo, nieostrożność, niesforność, lekkomyślność, niedbalstwo, życie z dnia na dzień, zbyt ni pośpiech w postanowieniach, niecierpliwość, lenistwo w obmyślanu zamierzeń na przyszłe wieki i zapominanie przeszłości jako skarbnicy doświadczeń i wartości duchowych.

Wiślica. W „Żywocie Metodego“ jest wzmianka o „kneziu w Wiślech“, w Wiślicy.

Wojny przeciw Słowianom, trwającym w wierze swych ojców: 1049 r. przeciw księciu Masławowi, 1124 i 1128 przeciw grodom Szczecinowi, Biełgardowi, Jalinowi i Kołobrzegowi, 1217 r. przeciw Prusom, 1230—1240 wielka wyprawa krzyżaków przeciw Prusom, wspomagana przez polskich książąt: Konrada, Henryka Pobożnego, Odyńca, Świętopełka i Sambora.

Zwycięskie panowanie słowiańskich książąt pruskich. Książę pomorski Świętopełk odnosi wielkie zwycięstwo w 1242 r., podbija Kujawy (Inowrocław i Bydgoszcz) oraz zjmuje Nakło, poczem w 1252 r. zawiera zwycięski pokój z krzyżakami. Po Świętopełku władza Pomorzem książę „Mszczuj“-Mościwój, który umarł w 1294 r. jako t. zw. „poganin“. Po jego śmierci Pomorze złączyło się z Polską, która po 400 latach rzekła się go na rzecz Niemców.

Zadruga — zadruha, wspólnota gospodarcza w południowej słowiańszczyźnie, nieznaną w dawnej Lechji.

Dr. Włodzisław Kołomirski.

Sława Lechji

*Ja z grodu Kraka — Wandy pochodzę,
A ty z Mazowsza, ziemi Masława.
Razem idziemy po jednej drodze,
Obu nas łączy Ojczyzny sława.*

*Tamten pochodzi z Puszczy Jodłowej,
Z Łysogór, Karpat, z Tatr i Beskidów.
Wszyscyśmy dziećmi ziemi Lechowej,
Spadkobiercami sławy drzewidów.*

ZŁOTE MYŚLI

Wanda królowa umarła dla sławy Ojczyzny swojej, poświęcając jej w ofierze dwie rzeczy najdroższe na świecie: życie i młodość. A jak mogła jej czas zwyciężyła, tak i sława w jej żyć powinna wiecznie w sercu Polaków.

Prof. Dr. Jan Sas-Zubrzycki

(„Sława“, 1924 r.).

Patrzmy, do jakiego to stopnia przemoc obca nad nami, kiedy my jedno ze zwycięstw największych na świecie nazywamy brzmieniem teutońskim Grunwald. Polska nie może nie głosić Niemców nawet wtedy, kiedy opiewać zamierza doniosłość ducha narodowego w pokonaniu gadu krzyżackiego.

Tego atoli nie wolno tak językiem macierzystym nazywać, iż największe zwycięstwo polskie musi koniecznie opiewać moc Niemców, bo to Grunwald i Tannenberg.

A kto usiłowałby podtrzymać nazwy Dąbrówna lub Jodłownik, ten jest obłąkańcem...

My chcemy wpoić przekonanie, iż zwycięstwo w roku 1410 było pod Dąbrówną i pod Jodłownikiem,

Prof. Dr. Jan Sas-Zubrzycki

(„Dwa zamki polskie w Malborku“, 1950 r.).

Jesteśmy powołani do zbudowania Polskiej Świątyni Ducha.

Ołtarze naszych pradziadów legły pod cięciami toporów, wyrwano nam nie tradycję.

Duchy wieszce tylko czuwały nad ciemną masą.

Wy, którzy słuchacie, jesteście witeziami nowej ery.

Naszym zadaniem jest rozpalić, wskrzesić staropolskie ogniska, abyśmy śmiało mogli stawić czoło nieprzyjacielowi.

(*Światosław*) *Karol Chobot*

(„Odrodzenie“, Gieszyn, czerwiec 1921 r.).

PIELGRZYM POLSKI

Miesięcznik

postępowego ruchu religijnego w Polsce, nawiązujący do źródła chrystianizmu i polskiej myśli religijnej z XVI w.

Niezależna myśl religijna i społeczna.

Bogata treść. Wysoki poziom literacki.

Cena numeru pojedynczego 5 zł.

Adres redakcji: Bydgoszcz, ul. Hetmańska Nr 18, m. 6

Biblioteka Uniwersyteku
M. CURIE-SKŁODOWSKIEJ
w Lublinie

5448 1

CZASOPIŚMA

Cena kalen

Wszelkie prawa autorskie zastrzeżone.

Łódź, skrytka pocztowa

Redaktor i wydawca „Kalendarza Słowiańskiego”

Adres wydawnictwa: ks. Władysław K.

Konto P. K. O. Łódź VII—3+2.

Wszyscy stali odbiorcy „Kalendarza Słowiańskiego” proszeni są o nadesłanie swych adresów celem uregulowania nakładu drugiego rocznika „Kalendarza Słowiańskiego” na rok 1947.

Odpowiedzi. Odpowiedzi na nadsyłane listy do redakcji „Kalendarza Słowiańskiego” będą udzielane tylko po nadesłaniu znaczków pocztowych w sumie 10 zł na koszt przesyłki i korespondencji.

SKŁAD MATERIAŁÓW PIŚMIENNYCH „SKLEP SZKOLNY”
LEONARD NASIŃSKI

ŁÓDŹ, Narutowicza 44, Telefon 127-86

POLECA: Artykuły biurowe i szkolne po cenach konkurencyjnych.

OGŁOSZENIA

DO DZIENNIKÓW I CZASOPIŚM *przyjmuje codziennie*

REKLAMY

W OŚRODKACH PUBLICZNYCH *ułatwia w terminie*

BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM

„PRASA”

ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA NR 73

TELEFON NR 203-65